

Sygn. akt III AUa 248/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Marek Żurecki
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania T. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 22 października 2018 r. sygn. akt IX U 282/18

1. oddala apelację,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz ubezpieczonej T. W. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki
Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 248/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2018r. Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku zmienił decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 23 listopada 2017r. i przyznał ubezpieczonej T. W. prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu od dnia powstania prawa.

Sąd Okręgowy ustalił, iż ubezpieczona T. W. od 2004r. pobiera emeryturę, zaś w dniu 16 sierpnia 2017r. złożyła wniosek o ustalenie uprawnień do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...) mężu A. W..

Ubezpieczona zamieszkiwała razem z mężem w J. od 1970r.

Mąż ubezpieczonej A. W. w 1983r. zwolnił się z Przedsiębiorstwa (...) i postanowił rozpocząć działalność gospodarczą w postaci budowy domów na P.. Oboje małżonkowie pochodzili z miejscowości N.. Mąż ubezpieczonej od czasu, jak zaczął budować ludziom domy, przebywał na P., w domu, który sam wybudował dla rodziny metodą chałupniczą. Ubezpieczona w tym czasie pracowała w KWK (...), do czasu przejścia na emeryturę. Ubezpieczona wraz z mężem prowadzili dwa domy, wspólnie spędzali urlopy i święta. Posiadali jednego syna - J. W., który mieszkał razem z ojcem, natomiast uczył się w Technikum Leśnym w B..

Syn mieszkał w internacie. Wolny czas cała rodzina spędzała w nowym domu na P.. Małżeństwo nie miało odrębności majątkowej, wspólnie utrzymywało syna. A. W. dokładał się do utrzymania domu w J.. Syn ubezpieczonej po skończeniu Technikum rozpoczął studia w B.. Małżonkowie wzajemnie przyjeżdżali do siebie, wszystkie ważne życiowe decyzje podejmowali wspólnie. Po przejściu na emeryturę ubezpieczona zaczęła bardzo chorować i jest pod stałym nadzorem neurologa oraz diabetyka. Z uwagi na charakter prowadzonej działalności, mąż ubezpieczonej poruszał się po całej Polsce. Wybudował również wspólnemu synowi dom pod W.. Ubezpieczona codziennie z mężem kontaktowała się telefonicznie i rozmawiali ze sobą.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów z akt rentowych, zeznań świadka J. W. oraz wyjaśnień ubezpieczonej.

Odnosząc się do zgłoszonego przez ubezpieczoną żądania, Sąd Okręgowy przytoczył przepisy z art. 70 ust. 1 i 3 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 162 poz. 1118 ze zm. - dalej jako ustawa emerytalna), podnosząc, że pomiędzy małżonkami istniała wspólność małżeńska. Sąd ten podkreślił przy tym, iż w przepisach nie określono znaczeniowego zakresu tego pojęcia i konsekwencją takiego stanu rzeczy jest potrzeba indywidualizacji konkretnych przypadków, zważywszy na fakt coraz częstszych przypadków, kiedy małżonkowie nie zamieszkują wspólnie, z uwagi na migrację zarobkową.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, iż dał wiarę wyjaśnieniom ubezpieczonej, że istniała pomiędzy nią, a mężem więź duchowa i gospodarcza, a także osobista, emocjonalna i uczuciowa. Oddzielne zamieszkiwanie było zaś spowodowane inną wizją zarobkowania, którą oboje małżonkowie akceptowali, mieli z tego tytułu profity oraz inwestycje. W ostateczności i tak cały majątek systematycznie cedowali na jedyne go syna.

Ponadto Sąd ten dał wiarę zeznaniom syna ubezpieczonej, który w sposób logiczny i przekonujący opisał życie rodziców.

Zatem Sąd Okręgowy nie dopatrywał się zerwania więzi duchowej i gospodarczej łączącej małżonków, a niewątpliwie - w ocenie tegoż Sądu - brak formalnego orzeczenia rozwodu i separacji uzasadnia domniemanie istnienia wspólności małżeńskiej.

Jak podniósł tenże Sąd, konieczność poszukiwania pracy nieraz wiele kilometrów od miejsca zamieszkania, z uwagi na potrzeby pracodawcy, będzie powodowała przededefiniowanie istniejącego dotychczas pojęcia wspólności majątkowej i dostosowania jej do aktualnej sytuacji społecznej, materialnej i życiowej małżeństw.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji. O kosztach procesu Sąd ten orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia organ rentowy, zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

- art. 70 ust. 1 i ust. 3 ustawy emerytalnej poprzez błędne przyjęcie, że odwołująca jako wdowa po mężu A. W. pozostawała w chwili śmierci męża w faktycznej wspólności małżeńskiej i z tego tytułu przysługuje jej prawo do renty rodzinnej,

- art. 233 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, że pomiędzy ubezpieczoną, a byłym mężem, istniała wspólność małżeńska,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zdaniem skarżącego organu rentowego, Sąd pierwszej instancji oparł się głównie na zeznaniach odwołującej oraz jej syna, którzy są zainteresowani wynikiem procesu, dlatego też treść tych zeznań powinna być oceniona z dużą dozą ostrożności.

Apelujący zwrócił przy tym uwagę, iż według odwołującej, z mężem spotykała się 4-5 razy w roku. Skarżący poniósł, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę faktu, że prowadzenie dwóch gospodarstw domowych znacznie podraża koszty utrzymania. W ocenie skarżącego, doświadczenie życiowe wskazuje, że gdyby istniała w dalszym ciągu wspólność małżeńska, to odwołująca po uzyskaniu świadczenia emerytalnego wyprowadziłaby się z J. do męża. Posiadane mieszkanie można było sprzedać lub wynająć. Pojęcie wspólności małżeńskiej, oprócz wspólności majątkowej, obejmuje jeszcze więź uczuciową oraz fizyczną.

Według apelującego organu rentowego, ubezpieczona nie spełniła warunków do przyznania jej prawa do renty rodzinnej.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując swoje stanowisko, ubezpieczona podniosła, że wyraźnie przez całe postępowanie akcentowała, że ona i jej mąż mają jedynie różne adresy zameldowania. Powyższe wynikało z faktu, iż w okresie letnim zamieszkiwali wspólnie we wsi N. (rodzinna miejscowość męża odwołującej), zaś w okresie zimowy prowadzili gospodarstwo - wspólnie w J..

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako własne uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać trzeba, iż powołany przez apelujący organ rentowy przepis art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej wyłącza prawo do renty rodzinnej wdowy, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej.

Przywołać zatem należy tezy uchwały składu siedmiu Sądu Najwyższego (zasada prawna) z dnia 26 października 2006r. (III UZP 3/06), zgodnie z którą warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej. Ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym. Dokonując wykładni pojęcia „wspólność ustawowa” w uzasadnieniu uchwały wskazano na następujące okoliczności. Po pierwsze, małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Po drugie, oboje małżonkowie obowiązani są, każde według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny.

W ramach tych zasadniczych regulacji, uprawnione jest założenie, że o małżeństwie oraz o potrzebach rodziny można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnym aktem małżeństwa, ale także realnym (rzeczywistym) węzłem pożycia małżeńskiego, któremu doktryna przypisuje opisowe znaczenie w postaci akceptowanego przez prawo i moralność wzorca, jaki małżonkowie powinni realizować w stosunkach małżeńskich w zmieniających się kolejach życia. Po trzecie, nieistotne lub przemijające zakłócenia dotyczące wspólnego pożycia nie podważają stanu pozostawania w faktycznej wspólności małżeńskiej. Wskutek zawarcia związku małżeńskiego i podjęcia wspólnego pożycia urzeczywistnia się wspólność małżeńska, w której ramach powstają i realizują się wspólne potrzeby małżonków oraz dzieci tworzących rodzinę.

Odnosząc się do realiów niniejszego, sporu podkreślić trzeba, iż stwierdzenie, że wnioskodawczyni nie pozostawała z mężem we wspólności małżeńskiej, skarżący organ rentowy opiera na tym, że małżonkowie przed śmiercią męża wnioskodawczyni mieszkali oddzielnie. Takie stwierdzenie jest wynikiem błędnej wykładni powołanego przepisu,

w którym jest mowa o braku wspólności małżeńskiej jako czynnika wyłączającym prawo wdowy do renty. Oddzielne zamieszkiwanie małżonków nie jest równoznaczne z ustaniem wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach. Określając wzajemne obowiązki małżonków przepisy art. 23 i 27 k.r.o. nie wymagają, aby małżonkowie mieli wspólne miejsce zamieszkania (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 grudnia 2006r., II UK 8/06). Otóż bowiem - jak trefnie wskazuje Sąd Najwyższy - w dobie swobodnego dostępu do zatrudnienia i możliwości swobodnego podróżowania, podejmowanie pracy w innej miejscowości i oddzielne zamieszkiwanie małżonków, nie stanowi sytuacji atypowej, która oznacza rozpad więzi małżeńskich. Przeciwnie, możliwość podjęcia pracy i poziom płac skłania do emigracji zarobkowej. Bywa tak, że oboje małżonkowie wykonują pracę w innej miejscowości, czy też nawet w innym kraju. Zatem taki stan rzeczy nie może oznaczać ustania wspólności małżeńskiej, lecz stwarza podwaliny do kontynuacji pożycia na wyższym pułapie ekonomicznym, w szczególności gdy towarzyszy temu transfer pozyskanych środków pieniężnych bądź ich inwestowanie dla dobra rodziny (w tym wspólnych dzieci), dowodzący wciąż o realnej więzi ekonomicznej małżonków, wzbogacony o relacje osobiste z akcentem emocjonalnym, nawet przy wykorzystaniu telefonów, czy też wzajemnym odwiedzaniu się i spędzaniu wolnego czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2018r., III UK 104/17).

Organ rentowy nie udowodnił, że ubezpieczona nie pozostawała ze swym mężem we wspólności małżeńskiej.

Co więcej, Sąd Okręgowy wykorzystując dowody ze spójnych i jednoznacznych zeznań świadka J. W. (syna) oraz wyjaśnień ubezpieczonej ustalił, że A. W. opuścił (...) i powrócił na rodzinne P., po tym jak w 1983r. rozwiązał stosunek pracy z Przedsiębiorstwem (...). Zamieszkał w domu, który budował do dłuższego czasu dla rodziny. Ubezpieczona nie przeniosła się wraz z mężem, lecz pozostała w mieszkaniu w J., gdyż zamierzała kontynuować pracę w KWK (...) do czasu przejścia na emeryturę. W latach 1983 -2017 małżonkowie utrzymywali stały kontakt i odwiedzali się wzajemnie, zaś mąż przekazywał pieniądze na utrzymanie rodziny. Mąż zajął się utrzymaniem i wychowaniem syna, gdy ten uczył się w technikum. Małżonkowie mieli zamiar wspólnie zamieszkać na P., lecz po uzyskaniu emerytury ubezpieczona stwierdziła, że nie chce się przenieść i chce dalej mieszkać we wspólnym mieszkaniu w bloku w J..

Wskazać zatem należy, iż wbrew twierdzeniom, na które zdaje się powoływać apelujący, Sąd Okręgowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ich wiarygodność i moc ocenił według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waży ich moc oraz wiarygodność

odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania).

Odnosząc powyższe dyrektywy do ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, w aspekcie wskazywanych przez skarżącego uchybień, nie sposób przyjąć zasadności jego argumentacji, że Sąd Okręgowy uznał dowolnie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że odwołująca się do dnia śmierci męża pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.).

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki
Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR